№ 130. Kraków 9 Czerwca — Piątek. Rok 1854.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 grp. następne po 3 grosze — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 8 czerwca.

Przypomną sobie może czytelnicy, że w chwili zajścia między Stanami Zjednoczonemi a Hiszpanią o nieszczęśliwy parowiec handlowy *Black Warrior* przytrzymany przez władze hiszpańskie w porcie Hawanny, zwróciliśmy zaraz ich uwagę na to, iż spór ten jakkolwiek mały i w innych okolicznościach nic prawie nieznaczący, z powodu zajęcia Europy sprawą Wschodnią, gotów jest przybrać wielkie bardzo i niebezpieczne dla Hiszpanii rozmiary. W rzeczy saméj; o cóż idzie? Parowiec kupiecki *Black Warrior* zatrzymał się w porcie Hawanny i w deklaracyi swojéj zataił towary które miał u burty. Według ustaw celnych obowięzujących, przestępstwo to pociąga za sobą karę konfiskaty; okręt ten został zabrany. Lecz po kilku dniach oddano parowiec, a gubernator Kuby jako zadośćuczynienie przyjął 30 tysięcy franków to jest karę celną, którą wymagać zupełne miał prawo. W całym tym fakcie niema żadnéj obelgi ani nawet uchybienia pawilonowi Stanów Zjednoczonych, nie ma żadnego pretekstu do kwestyi internacyonalnéj, chyba tylko chęć nie zmyślona zabrania wyspy Kuby. Uderza to tém więcéj, że władze amerykańskie bardzo są skrupulatne w wykonywaniu swych celnych ustaw. Przed parą laty dwanaście okrętów francuskich zabrano w San Francisco, i sprzedano na rzecz komory z powodu błędnie podanego wykazu celnego ładugi zwierzchnościom Kalifornii. Pokazało się przeciwnie, władze kalifornijskie zrobiły były pomyłkę. Uczyniłaż z tego wypadku Francya *casus belli?* Bynajmniéj: żądała tylko zwrotu strat dla właścicieli okrętów, a skoro to nastąpiło, nie rościła sobie żadnych dalszych do Stanów Zjednoczonych pretensyj. Można przytoczyć fakt świeższy jeszcze, o którym donosi dziennik amerykański *Milwankee-Sentinel* pod datą 1go maja: „Parowiec kanadyjski Ottowa zabrany w Milwankee przez dyrektora celnego za pogwałcenie ustaw Stanów Zjednoczonych z powodu nie złożenia deklaracyi o swéj ładudze. Ustawa bowiem z 2go marca 1799 roku opiewa wyraźnie: że każdy okręt, który przybywa do portu amerykańskiego z portu obcego, powinien złożyć deklaracyą dokładną z swéj ładugi zaprzysiężoną przez kapitana. W razie zaś zgwałcenia téj ustawy, okręt ulegnie konfiskacie. Kapitan parowca *Ottowa* wymawia się „nieznajomością ustawy“. Spytaćby się można przeczytawszy te wyrazy amerykańskiego dziennika, jaka różnica istnieje między zabraniem *Black Warrior* w Hawannie a zabraniem *Ottowa* w Milwankee? Żadna; a jeżeli prezydent Pierce może w pierwszym wypadku widzieć obelgę dla pawilonu Stanów Zjednoczonych, to w drugim królowa angielska również obrażoną czuć się może.

Widoczną więc jest rzeczą, że nie o to idzie, ale raczéj o korzystanie z okoliczności i zmuszenie Hiszpanii do ustąpienia wyspy Kuby. Wszystkie dzienniki amerykańskie piszą w téj mierze artykuły, które są poprostu manifestami wojny, i żądają natychmiastowéj blokady wyspy. Na kongresie podobneż słyszeć się dają głosy; wymagają one od rządu energicznego postępowania w celu ubieżenia intryg mniemanych Francyi i Anglii aby posiąść wyspę Kubę. Nakoniec p. Soulé poseł amerykański w Madrycie, żąda jak najśpieszniéj decyzyi od rządu hiszpańskiego co do postawionych przez niego warunków; a co najważniejsza, oświadczył w ostatniéj swéj nocie: że Stany Zjednoczone nieprzyznają żadnemu mocarstwu europejskiemu prawa mięszania się w sprawę Kubańską, która wyłącznie obchodzić tylko może Hiszpanią i Stany Zjednoczone. Wymierzone to jest wyraźnie przeciw pośrednictwu posła angielskiego w Madrycie i słowom lorda John Russell, który jak sobie przypominamy zapewnił w parlamencie angielskim, że spór ten wkrótce załatwionym na drodze ugody zostanie. Nie zadziwiłoby nas więc wcale, gdybyśmy wkrótce wyczytali, że opinia jednego z mężów stanu w Ameryce przytoczona w dzienniku półurzędowym Waszyngtonu *Union* przemogła, i że stósownie do niéj sobie postąpiono. Opinia ta oświadcza się wyraźnie przeciw zachowywanéj dotychczas przez Amerykę neutralności i żąda aby zajęto stanowisko wyższe i dobitniejsze, aby oświadczono Hiszpanii: że państwo to niema żadnego interesu terytoryalnego do strzeżenia w Ameryce; że Kuba niema żadnéj wagi dla niepodległości Hiszpanii i jéj dobrego bytu w Europie, że niedostarcza dla jéj skarbu ani połowy tych dochodów, jakich dawniéj dostarczała; że jest narzędziem dla Anglii i Francyi do ciągłego niepokojenia Stanów Zjednoczonych: oraz, że ta sama wyspa Kuba jest rzeczywiście i koniecznie potrzebną Stanom Zjednoczonym dla pokoju, handlu i wewnętrznego bezpieczeństwa. Z czego wypada, że Stany ofiarują dać za Kubę tyle ile jest warta. Oto pieniądze — wolno *wziąść* lub *nie wziąść* jak się podoba, ale Stany Zjednoczone *wezmą* wyspę otwarcie, a jeźliby tego trzeba było, na przekor nawet całéj Europie.

Zdaje się, że ta loika nowego świata nie trafia wcale do przekonania staréj Hiszpanii, i że z równą szczerością z jaką Amerykanie chcą *wziąść* Kubę dlatego, że im jest koniecznie potrzebna, Hiszpanie Kuby *dać* nie chcą dlatego, że jest ich własnością. Dzienniki bowiem hiszpańskie donoszą o wysełce sześciu tysięcy wojska do Hawanny i wielkiéj liczby okrętów w połowie bieżącego miesiąca.

Korespondencya Czasu.

Z nad Elby 6 czerwca.

Dnia 1 czerwca pierwsze dwa okręty angielskie pokazały się pod Rygą. Angielskie gazety powtarzają co już *Aftonbladet* doniósł o spotkaniu pod Ekenäs. „Hekla“ i „Arrogant“ miały wyprowadzić z portu rosyjski okręt, który stał pod baterya. Dostawszy się z trudnością do wąskiéj zatoki, nad którą leży Ekenäs, baterya leżąca na mieliźnie, poczęła strzelać do nich dnia 19. Silny ogień z okrętów spłoszył nieprzyjaciela, a Anglicy rzucili kotwicę. Następnego dnia po trzygodzinnéj żegludze dostały się pod bateryę bronioną piechotą, znajdującą się w pobliskim lesie i uzbrojoną w sztućce Minié i konną artyleryę. Ta ostatnia rychło zamilkła z odstrzeliwaniem okrętowéj artyleryi, za to grad kul ze sztućców zasypał masą pokłady. „Arrogant“ wpadł na mieliznę. Zszedł zaś z niéj niebawem, chlusnąwszy całemi bokami rzęsisty grad kul, który zdemontował bateryę. Zniszczenie w bateryi miało być znaczne, rozlew krwi okropny. „Arrogant“ stanął na kotwicy pod miastem Ekenäs, a „Hekla“ wydobyła rosyjski okręt pod ogniem portowéj bateryi. Wracając kapitan Hall z okrętu „Hekla“, wylądował oddział marynarzy pod bateryą, którą „Arrogant“ zdemontował i zabrał żelazną armatę jako trofeę z sobą. 21go okręty wróciły do floty. „Arrogant“ ma 47 dział, „Hekla“ tylko 6 dział. — Dnia 22go „Dragon“ o 6 działach otrzymał rozkaz stanąć pod Gustawswärn i tam obstrzelać jeden z boków téj fortecy o 2ch działach. 3 i pół godzin trwała kanonada. Bomby rzucone do fortecy miały wiele szkody narobić. Fortyfikacye ucierpiały. Późniéj posłano „Magicienne“ o 16tu działach na przeciwną stronę fortecy. Udało się rzucić kilka bomb w zasłoniętą bateryę. Ta odpowiedziała bombami, z których żadna nie trafiła. Wreszcie i „Basilisk“ o 6ciu działach rozpoczął strzały, a „Hekla“ skuteczny utrzymywała ogień na Fort Gustaw-Adolph. — Strzały z tego Fortu na okręty były bezskuteczne; tylko „Dragon“ dostał kulę i miał jednego zabitego i jednego rannego.

Paryż 2 czerwca.

Wiadomości głoszone przez korespondentów rewolucyjnych odbierają ciągłe zaprzeczenia. Zgoda panuje tak między marszałkiem de St. Arnaud i księciem Napoleonem, jak między wodzami wojsk ekspedycyjnych. Czytaliście piękny list napisany przez lorda Raglan do marszałka de St. Arnaud, czyniący zaszczyt obudwu sprzymierzonym narodom. Jeżeli marszałek de St. Arnaud sprzeciwił się formowaniu legionu, racye jego były tak ważne, że do nich się książę Napoleon przychylił. Depesze telegraficzne przynoszą nam dobre nowiny i sprawiają na giełdzie podwyżkę, przypominającą czasy po *coup d'Etat*. Zdaje się, że marszałek de St. Arnaud będzie uznany, za wspólną zgodą, naczelnym wodzem armii ekspedycyjnéj. Austrya trzyma ciągle z Zachodem i za wspólną zgodą ma zająć Czarnogórę i Albanią, a Serbią wtenczas gdyby baczna polityka księcia Aleksandra znalazła opór ze strony partyzantów rosyjskich. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza artykuł *Journal de Francfort*, zakomunikowany przez jednego dyplomatę, który pokazuje, że Niemcy nie myślą wcale bronić nienaruszalności granic rosyjskich. Artykuł ten daje zaprzeczenie korespondentom rewolucyjnym, według których Niemcy mają dążyć do *status quo ante bellum* i znajdować w tym względzie przyzwolenie Francyi, kiedy Anglia dąży do celów skuteczniejszych i obszerniejszych. Jenerał Forey zamatował od jednego razu powstanie greckie i to z 3,000 wojska. Reszta jego dywizyi popłynęła do Gallipoli. Sir Lyons zajął Redut-Kale i Poti i znosi się z Szamilem. Zdaje się pewnem, że Anglicy zajęli Batum i że cała Gruzya wydobyła się z pod władzy rosyjskiéj. Wszystko to dzieje się według planu, o którym dawno wam pisałem. Tylko niecierpliwi, gorąco kąpani, mogli plan ten podawać w wątpliwość.

Z Gallipoli wiadomości są bardzo zadawalniejące. Wojsko znajduje się w dobrym stanie i obfituje w żywność wszelkiego rodzaju. Urządza ono na wielką skalę remontę. Pułkownicy Dieu i Beurman, którzy się byli udali do Turcyi z jenerałem Baraguay d'Hilliers pozostali przy kwaterze głównéj Omera paszy. O planach operacyi wojsk ekspedycyjnych, które znajdziecie w dziennikach, nic nie powiem, a to z téj przyczyny, że o nich nic nie wiem pewnego i że o nich nikt wiedzieć nie może. Biada temu, kto zawierza dzisiaj korespondentom stambulskim, wystawionym na wpływ włosko-greckiéj Pera, znanéj oddawna ze swych kłamstw i plotek. Nic także nie powiem o ekspedycyach, które robią porty francuzkie, bo o tém pisać mogą tylko korespondenci rewolucyjni i legitymistowscy. Korespondenci angielscy z Gallipoli zgadzają się że wojsko francuzkie robi na wschodzie *furore*, nie między Turkami, bo ci zamarci w ospałym *nil admirari*, na żadne wojsko prawie nie patrzą, ale w oczach Słowian i wojska angielskiego. Wojsko francuzkie jest wygodnie ubrane, jest nadto zwinne, wesołe, przebiegłe, może nawet zbyt przebiegłe, kiedy wojsko angielskie uwięzione jest w obcisłém ubraniu, kiedy zbytnia powaga nie pozwala mu być ni zwinnym, ni wesołym, ni przebiegłym. Prywatne listy opisują obecne życie wojska ekspedycyjnego, trochę różne od życia paryzkiego i londyńskiego, np. obiady gentelmańskich oficerów angielskich złożone z funta czarnego chleba i funta mięsa baraniego. Listy te bawią Paryż i Londyn. Londyn przedstawia się ciągle w postaci poważnéj i patryotycznéj. Salony *West-End* zostały otwarte, ale *Season* jest smutna. Opera *Hay-Market* jest zamknięta, ale Włosi grają w *Convent garden*, Niemcy w *Drury Lane*, a Francuzi w *St. James*. Bal hr. Walewskiego dany w *Albert-Gate* nie wyszedł jeszcze z pamięci. Uważano, że wchodząc na bal i wychodząc z niego, Królowa ucałowała hrabinę Walewską. Królowa lubi ją i przypominacie sobie, że kiedy przyjmowała ją temu parę lat na wyspie Wight, dała jéj pokój swéj matki. Albert-Gate, w którem mieszka hr. Walewski, należał do Hudsona, temu kilku lat króla dróg żelaznych i kalifa przemysłu. Hudson wiele stracił od kilku lat, ale ma jeszcze znaczny majątek. Wydając temu miesiąc swą córkę za jednego Polaka, dał jéj w posagu 800,000 fr.

Paryż 2 czerwca.

Dzisiejszy *Monitor* jest zapełniony dekretami wojskowemi. Pierwszy bardzo ważny po względem polityki we-

wnętrznéj, bo pokazuje spokój Francyi, zmniejsza o jednę dywizyą armią paryzką pod marszałkiem Magnan i ogranicza ją do dwóch dywizyj piechoty i jednéj jazdy. Drugi organizuje dwa zapowiedziane obozy pod tytułem północnego i południowego. Północnym będzie dowodził sam Cesarz, przy pomocy szefa sztabu jenerała Rolin i dwóch dowódzców korpuśnych: jenerała Baraguay d'Hilliers i jenerała Guesviller. Południowym będzie dowodził jenerał d'Hautpoul. Organizacya gwardyi cesarskiéj w Wersalu idzie śpiesznie. Onegdaj, robiąc przegląd żandarmeryi wyborczéj, jenerał de la Rue oznajmił, iż Cesarz wciela ją do gwardyi pod tytułem: żandarmeryi gwardyi Cesarskiéj. Jak widzicie, sprawdza się zupełnie to com wam powiedział, donosząc o trybie w jakim Cesarz postanowił organizować gwardyą cesarską. Pod imieniem gwardyi zatrzyma on w szeregach żandarmerią wyborczą i ściągnie wielką część urlopników, co zasili ogromnie armią francuzką. Armia ta jest piękną, dobrze usposobiona i ufna w gwiazdę Napoleona III. Na tę armią spoglądają ciągle bardzo niechętnie malkontenci. Jenerał Cavaignac zerwał z *Sièclem* dla tego, że dziennik ten, zawieszając kwestye partyi, wziął patryotycznie stronę Napoleona III w sprawie wschodniéj. Onegdaj, słyszałem w jednym salonie, jak jeden z członków dawnego komitetu legitymistowskiego zawołał: „atmosfera dzisiejszéj Francyi tak mi cięży, że pragnąłbym trzęsienia ziemi, wszystkiego...“ Rozpacz tego legitymisty pojmuje się, bo intrygi legitymistów przed *coup d'Etat* sprowadziły niespodziewane następstwa. Napoleon III omylił wszystkie nadzieje swych nieprzyjaciół głębokim rozumem i szczęściem. Jako znak szczęścia, który towarzyszy Cesarzowi, Paryż uważa dzisiaj następny wypadek: Pewien oficer pruski odebrał sobie życie wystrzałem pistoletowym w loży Opery. Otóż tego dnia Cesarz miał się udać z Cesarzową na operę, ale zamiar zmienił wieczorem. Gdyby się był udał do Opery, strzał pistoletowy nabrałby wielkiego znaczenia; Cesarzowa, która jest słabą, mogłaby się przestraszyć i partye znalazłyby otwarte pole do najrozmaitszych plotek.

Posiedzenia Izby skończyły się. Na pożegnanie, Cesarz dał wieczór dla deputowanych w St. Cloud. Deputowani zasłużyli się, bo dali dowód posłuszeństwa. W ostatnich tylko dniach, mianowicie z powodu zbyt wyraźnych słów p. de Parieu, deputowani trochę się ozwali i upomnieli. Wkrótce rozpoczną się obrady departamentowe. Rady departamentowe zostały zwołane na dzień 25 sierpnia, a rady obwodowe na dzień 10 lipca. Rząd zwołuje nadto na dzień 19 czerwca radę Instrukcyi publicznéj, dla przeprowadzenia w wykonanie świeżo uchwalonego prawa o organizacyi akademii. *l'Univers* przestał sarkać na to prawo, a duchowieństwo milczy, pamiętając ile winno rządowi, ile się skompromitowało i ile sojusz jego z rządem jest dziś potrzebnym. Masy i mieszczaństwo, przy obfitości roboty i dobrym kursie giełdy, a nadto przy wojnie, pozostają w cierpliwém a patryotycznem zadowolnieniu. Sierżant Boichot, złapany w Vaugirard, siedzi ciągle w Mazas i zapewne dostanie się do Kajenny. Policya szuka Karola Lagrange, ex-reprezentanta, który w Paryżu ma się znajdować. Prefekci departamentowi zabronili kolportowania historyi Rewolucyi p. Michelet. Sprzedaż jednego tomu historyi Lamartina została także wzbronioną. W tych dniach wyjdzie ostatni tom pamiętników króla Józefa, w którem znajduje się kilka listów Napoleona III. Wydawca pamiętników, lękając się ambarasu, zapytał się czy wolno mu jest ogłosić listy cesarskie. Cesarz odpowiedział z godnością: *publiez tout; c'est de l'histoire; je n'ai rien à effacer.* Pamiętniki króla Józefa nie zawsze wystawiają w wielkiém świetle Napoleona I. Malkontenci powtarzają, że pamiętniki te wydał książe Hieronim w celu opozycyjnym. Przyznam się, że nie rozumiem jaki cel mógł mieć książę Hieronim, jeżeli nie miał celu bezstronności historycznéj.

Czytaliście w wczorajszych *Débatach* artykuł w obronie wolności druku, napisany przez p. St.-Marc Girardin z powodu broszury: *De la néutralité d'Autriche.* Artykuł ten jest dowcipnym i bardzo alluzyjnym. Polecam wszystkim co czytać lubią i umieją ważną pracę p. Edgard Quinet, pod tytułem: *Fondation de la République des Provinces-Unies*, ogłoszoną w *Revue des deux Mondes*, w poszytach z d. 1 i 15 maja i 1 czerwca r. b. W tych czasach wyszło kilka dobrych dzieł: *Systéme financier de la France par Mr. d'Audiffret; Histoire de la Classe agricole en France par Mr. Dareste de la Chavanne*, któréj tło ułożył był p. Janoski. Ostatni autor ogłosił także: *Histoire du systéme protecteur en France depuis Colbert*, dzieło uczące, godne uwagi wszystkich ideologów ekonomicznych, mianowicie hr. Łubieńskiego, autora dzieła: *O systemie wolnego handlu i podatkowania. Essai sur l'Economie rurale de l'Angleterre p. De Lavergne*, z którego zdał sprawę *Czas*, wyszło osobno. I to dzieło jest godne uwagi wszystkich, którzy czytać lubią i umieją.

Od kilku dni mamy czas prawdziwie potopowy. Deszcz leje bezprzestannie jakby z cebra. Gdyby taki czas potrwał, żniwa mogłyby znowu być mizerne, co byłoby tylko na rękę Cesarzowi Mikołajowi. Jak na dzisiaj, kiedy w Londynie funt chleba kosztuje 6 sous, w Paryżu kosztuje tylko 4 sous. Tę szczęśliwą różnicę sprowadziła zasada kompensaty i utworzenie kassy piekarskiéj. Samowładność ma więc czasem i dobre strony. Idzie tylko, czy wkrótce kompensata nie sprawi, że chleb będzie droższy w Paryżu niż w Londynie. Tak być powinno, ale samowładność sprowadzi zapewne różnicę cen do nieznaczącego *minimum*.

Gotuje się trzeci poszyt: *Recueil de Documents*, który jeszcze lepiéj wyświeci politykę rosyjską.

P. S. *Courrier des Etats Unis* z dnia 16go maja został wstrzymany na poczcie z powodu korespondencyi z Paryża, w któréj jest opis prawdziwy czy zmyślony rozmowy między p. Collet Meygret a p. Letellier, redaktorem *Assemblée Nationale.* P. Collet Meygret miał w niéj wyrazić, że osobiście jest za *fusion*, że jest wiernym sługą Napoleona III., lecz że po upadku pierwszego Cesarstwa i drugie może upaść, i że dla tego dobrze jest, że Francya będzie miała na czém się oprzeć. Ta rozmowa miała być doniesioną do Tuileryów i miała stać się powodem, że p. Collet Meygret o mało miejsca nie stracił. Jest to zapewne bajeczka, zmyślona przez korespondenta *Courrier des Etats Unis.*

Dziś mówią, że książę Lucian Napoleon udał się do Rzymu nie dla otrzymania od Papieża zezwolenia na przywrócenie rozwodów we Francyi, lecz dla unieważnienia swego własnego małżeństwa, które miał zawrzeć z osobą niegodną.

Pamiętniki Celestyny Mogador zostały przyaresztowane, jako książka pełna oburzającéj niemoralności. Policya ma szukać także w Paryżu p. Feliksa Pyat. P. Mercier, szwagier Caussidiera, miał się znosić z Boichot, przybyłym do Paryża. — Sprawa Montalemberta ma brać inny obrot. Prokuratorya miała zebrać dostateczne dowody winy tego publicysty.

Czytamy w *Cor. Austr.*:

Wiedeń 6 czerwca. Obok radości ludów towarzyszącéj obrzędowi ślubnemu J. C. Mości naszego najłaskawszego Cesarza i Pana, obchodzono wszędy odpowiednio do najwyższego życzenia uroczystości dobroczynne. Promień powszechnéj uciechy dosięgał aż do najodleglejszych, najciemniejszych siedzib nieszczęścia, a najpiękniejszy przywiléj klas zamożnych niesienia pomocy cierpiącym współobywatelom swoim czynami chrześciańskiéj miłości, wykonywany był nader obszernie. J. C. K. Ap. Mość z tego tyle uroczystego i podniosłego tak dla siebie jako i dla wszystkich wiernie myślących Austryaków powodu, raczył znaczną wyznaczyć summę celem ulżenia biedy i niezasłużonego nieszczęścia w różnych krajach monarchii. Jéj Ces. Mość poszła za popędem szlachetnego i prawdziwie macierzyńskiego serca, postanowiwszy przeznaczone sobie od N. Pana wiano obrócić na cele dobroczynne i na rzecz wszystkich zakładów miłosiernych we wszystkich krajach koronnych Cesarstwa. Jak przekonać się można z wielu gazet krajowych, nastąpiło już wyznaczenie kwot przypadających na niektóre okolice, a my możemy donieść, że w pomienionym szlachetnym celu ukochana i czczona Monarchini przeznaczyła znakomitą summę 56,750 złr. Tak więc ta, któréj obraz i imię żyć będzie odtąd niezatarcie w sercach wszystkich przyjaciół ojczyzny, bez przepychu i z ową wzniosłą prostotą, która wartość każdego dobroczyńcy podnosi jeszcze przez akt miłości macierzyńskiéj w cichości spełniony, stawa na czele wszystkich przedsięwzięć i zakładów przeznaczonych do zapobiegania i łagodzenia materyalnéj i moralnéj niedoli. Tak więc jak duch dobroczynności austryacki odznaczający się bezsprzecznie i uznany przed całym światem, wywołał zarówno liczne jak bogate wpływem swoim i rzeczywiście skuteczne instytuta na każdem polu chrześciańskiéj miłości i dobroczyności; tak działanie ich przez udział jaki dostojna ta Pani tak żywo wzięła i tak wspaniale dowiodła, obecnie i na przyszłość wzrość musi i wzrośnie. Pośród licznych błogosławieństw i dobrodziejstw spływających z najwyższego Tronu i od wszystkich członków dostojnego domu cesarskiego na to państwo, najwięcéj niewątpliwie sprawia pociechy, widzieć wzór cnoty niewieściéj przy boku Monarchy, pocieszycielkę niosącą błogosławieństwo i pomoc ubóstwu i niedoli, która uczyniła sobie zadaniem drogiego swojego życia, aby na powitania radosne zwracające się ku niéj z ust wszystkich ludów i wszystkich klas mieszkańców, jako ku swojéj monarchini, odpowiadać czynami świadczącemi o przyjaznem i miłującém sercu matki.

— *Koresp. Austr.* pisze: Aż do r. 1850 istniało w czasie pokoju urządzenie, iż obowiązani do służby wojskowéj w czasie brania ich do wojska a nawet potém jeszcze, mogli się byli uwalniać dawszy za siebie zdatnego zastępcę. W moc najw. postanowienia z d. 10go grudnia 1849 urządzenie to zastąpione zostało nowym systemem, w skutku którego obowiązani do służby wojskowéj a nawet już w służbie zostający żołnierze, za którymi przemawiały szczególne okoliczności odnoszące się do ich rodziny, gospodarstwa lub przemysłu, ale również tylko w czasie pokoju, mogą się wykupywać za złożeniem oznaczonéj taksy (w Galicyi 500 złr.) Ten ostatni przepis J. C. K. Ap. Mość uznał za stósowne zawiesić na obecny nadzwyczajny pobór 95,000 ludzi. Lubo po wielu dziennikach krążyły pogłoski, jakoby zakaz składania taksy za uwolnienie znowu odwołany został, lub przynajmniéj, że dozwoloném zostało tak jak przed r. 1850 dawać za siebie zastępcę, wszakże z najpewniejszego źródła i jedno i drugie poczytać możemy tém bardziéj za bezzasadne, iż według ducha i osnowy najw. rozkazu oznaczona nateraz liczba rekruta wybraną ma być całkowicie i z jak największym pośpiechem.

— Według depeszy telegraficznéj NN. Państwo wyjechali 4 czerwca do Cesarza Ferdynanda i tegoż dnia o 7éj wieczorem wrócili do Pragi.

— Z daru przeznaczonego przez N. Panią dla wszystkich zakładów dobroczynnych w całej monarchii, otrzymała Morawa 2500 złr. Szląsk 2000, Styrya 1000, Kraina 1200, Karyntya 1200 złr.

— Sąd wojenny Siedmiogrodzki skazał na śmierć Władysława Bertalana żołnierza i Daniela Benedeka włościanina jako spólników Waradego przekonanych o udział w zamachach zbrodni zdrady głównéj przez werbowanie powstańców i rozbój. Wyrok ten wydany został na dniu 4 maja, gdy wszkże obaj ci winowajcy zbiegli 20go kwietnia, a dopiero 19go maja schwytani napowrót zostali, przeto wyrok wykonany został teraz dopiero, przez powieszenie obu skazanych w Klausenburgu.

Francya.

Zdaje się, że dzisiejszy rząd postanowił wszystkie swoje posiadłości afrykańskie na jak najlepszéj postawić stopie. Doniesiono, że wielka karawana wyszła z Algieru do Tumbuktu, faktorye przeto w Senegalu posunęły się w głąb kraju. Gubernator Senegalu, kapitan okrętowy Protet, otrzymał rozkaz odebrać na powrót warownię Podor, którą afrykańska kompania miała niedyś w swym ręku i opuściła była. Twierdza ta leży o 60 godzin od ostatniéj stacyi ś. Ludwika w Senegalu. Francuzi stanęli nad rzeką w takiéj liczbie, że do wyprawy użyć można było przeszło tysiąc europejskiego żołnierza i pięćset czarnego ochotnika. Towarzyszyło im sześć parowców, jedna szalupa kanonierska i kilka okrętów transportowych. Mieszkańcy Podoru są to Peulchsy i Tukulorsy, rasa dosyć wojownicza i cywilizowana, ale Europejczykom bardzo przeciwna. Arabowie, którym o to głównie chodziło aby znieść zapory, które stoją dla ich handlu gumą arabską, służąc w téj sprawie za pośredników i tłumaczów, oświadczyli Francuzom, że okropny los czeka Francuzów, gdyby się wyprawa udać niemiała. 19go marca gubernator przybył do Dagany, miejsca zebrania wyprawy, 22go puszczono się w drogę.

Wojsko wsiadło na okręty i płynęło pod wodę. Barykady ze słomy na pokładach osłaniały osady przed strzałami Tukulorsów, którzy z brzegu ciągle strzelali. Nad wieczorem zatrzymano się pod Naole małą wioską na godzinę od Podor. W téj porze roku woda na rzece w Senegalu jest tak niska, że brzegi są od 15 do 20 stóp wysokie, a przy Podorze są nadto wcale nie źle oszańcowane. Nazajutrz wylądowano w Naole, wypędziwszy nieprzyjacielskich tyralierów kilku armatniemi kulami. Wylądowanie poszło bez oporu, ale za to w nocy obóz Francuzów atakowany był bardzo żywo. Nieprzyjaciel wszakże w takiéj trzymał się odległości, że Francuzi dwóch tylko ludzi stracili. Następującego rana, to jest 24go marca o godzinie 4téj przed wschodem słońca pomaszerowano na Podor. Droga szła przez mały lasek, gdzie przeszłéj nocy stali obozem Czarni, nareszcie ukazała się płaszczyzna Podoru. Nieprzyjaciel stanął w wielkiéj liczbie i zdawało się jakoby chciał Francuzów otoczyć, nieprzystąpił jednakowoż na strzał karabinowy. Kilka szczęśliwych strzałów armatnich i szarż kawaleryi rozbiły ich szyki. Szalupa kanonierska, która miała trzydziesto-funtowe działa i jeden z okrętów stały naprzeciw Podoru o strzał armatni. Od lądu wystawiono także bateryą ciężkiego kalibru, otworzono ogień, zapalono wkrótce Podor i przypuszczono szturm na bagnety. Wkrótce potém trójkolorowa chorągiew powiewała nad dawną cytadellą. We dwa dni późniéj przyszli dowódzcy Czarnych i prosili o pokój. Francuzi przystali jak najchętniéj, bo całe ich teraz usiłowanie ku temu tylko zwrócone, aby odbudować warownię zanim najgorętszy miesiąc, to jest maj nastąpi. Według zdania gubernatora wyrażonego w urzędowym swym raporcie datowanym z Podoru 18go kwietnia, z końcem miesiąca warownia miała być zupełnie ukończoną, a załoga w niéj 150 do 200 ludzi będzie dostateczną do utrzymania w ryzie wszystkich ludności sąsiednich płaszczyzny Podoru.

Rossya.

Wiadomo, iż po wypowiedzeniu wojny Rosyi przez Anglię i Francyę, statki kupieckie państw wojujących miały sobie wyznaczony termin 6cio-tygodniowy do wypłynięcia z portów nieprzyjacielskich, w których ich zastało owo wypowiedzenie. Statki angielskie zatrzymano jednak w porcie odeskim i uwolniono dopiero 10 maja. *Gaz. Rządowa* następnie opisuje ten odjazd w liście z Odessy 1 (16) maja:

Podczas bombardowania naszego miasta, osada angielskich statków kupieckich, odprowadzoną została dla bezpieczeństwa do oddalonego cyrkułu, który mniej był narażony na wystrzały nieprzyjacielskie.

Same zaś statki pozostały w porcie kwarantanny, pod opieką władz miejscowych. 1go maja jen.-adjutant baron Osten-Sacken, wykonywając wolę N. Cesarza, oznajmił wspomnionéj załodze, że jest wolną wraz ze swemi statkami i może wypłynąć na morze. Niepodobna opisać zadziwienia i radości kapitanów i majtków przy téj wiadomości; tém mniej spodziewali się jéj, że podług słów vice-admirała Dundas, który proponował oddać za nich jeńców, oni uważali siebie za wziętych do niewoli. Wróciwszy do swych statków, osada znalazła swą własność nietkniętą. Ludzie ci wyrazili swą wdzięczność okrzykami radości i przeciągłemi „ura“, oraz napisali list dziękczynny do naczelników kwarantanny. 3go maja, kapitan angielskiéj fregaty parowéj „Furious,“ korzystając z udzielonego sobie pozwolenia wręczenia odzieży i około 50 f. st. w złocie i srebrze zostającym u nas w niewoli oficerom i załodze parostatku „Tygr,“ napisał list do jen.-adj. barona Osten-Sackena, dla wyrażenia mu wdzięczności za wspaniałomyślne i ludzkie obchodzenie się z nieszczęśliwymi jego towarzyszami.

Turcya.

Sieb.-Bothe donosi z Bukaresztu 30 maja co następuje: Oblężenie Sylistryi nie miało dotychczas pomyślnego dla Rosyan rezultatu. 11ta dywizya jen. por. Pawłowa, która przeprawiła się przez Dunaj pod Oltenicą i zajęła Turtukaj, pozostawiła w tém ostatniém miejscu słabą załogę i posunęła się wzdłuż Dunaju ku Sylistryi, która tym sposobem od téj strony również zupełnie okolona. Ze wszech stron kopią miny, a prawie codziennie odbywa się kanonada. Straty Rosyan dotychczasowe pod tą twierdzą nie są bynajmniéj małoznaczne. Wielkie wrażenie sprawiła w Bukareszcie wiadomość o śmierci młodego Kotzebuego, syna rosyjskiego radzcy stanu nie zaś jenerała: 17to-letni ten młodzieniec był kadetem w piechocie i stał na moście rzuconym przez Rosyan, a który baterye Sylistryi zwaliły. Wszyscy, którzy stali na tym moście, zginęli wtedy. W Bukareszcie bojarowie Rosyanom przychylni, lękają się, aby ciż nie opuścili miasta tegoż i zachodniéj okolicy kraju. Mówią, że między przednią strażą Turków a tylną jenerała Liprandi przyszło do krwawéj utarczki 28go maja między Krajową a Slatyną, gdzie Rosyanie ponieśli klęskę, stracili kilka dział i za Alutę się cofnęli. Turcy pod wodzą Iskandra beja (Aleksandra Ilińskiego) maszerują ku Slatynie. Być może, że się daléj posuną za Alutę i odeprą korpus jen. Liprandi, składający się z 12téj dywizyi piechoty i dwóch brygad rezerwowych. Rannych wywożą z Bukaresztu do Fokszan.

— *Sold.-Freund* podaje następujące szczegóły o odbytéj w Warnie w d. 19 z. m. radzie wojennej: Byli na niéj marsz. St.-Arnaud, lord Raglan, Omer pasza, admirałowie Dundas i Hamelin, minister wojny Hassan Riza pasza, minister marynarki Kiprisli Mehmed pasza, a turecki pułkownik admiralicyi Tikwir służył za tłumacza. Także należał do téj rady nowonominowany komisarz cywilny przy głównéj kwaterze Omera, Agujah pasza. Marsz. St.-Arnaud prezydował na radzie i powierzoném mu było naczelne dowództwo wszystkich sił wojennych. W téj nowéj roli odbył on przegląd załogi w Warnie i w Szumli 23go i przeglądał wszystkie raporta z nad Dunaju. Omer pasza miał złożyć raport o Sylistryi, że lubo mu się powiodło wzmocnić załogę téj twierdzy nowemi trzema tysiącami, wszakże gdy w roku 1829, tylko 18,000 Rosyan oblegało Sylistryę, obecnie naprzeciw ogromnéj armii, twierdza ta 10 do 12 dni zaledwie trzymać się zdoła. Złożono przeto natychmiast radę wojenną i postanowiono iść na odsiecz, albo przeszkadzać Rosyanom w dalszém obleganiu. W tym celu cała armia bałkańska ruszyć miała w pochód.

Księstwa Naddunajskie.

Wanderer pisze: Dowiadujemy się z wiarogodnych prywatnych listów o bitwie dnia 27 maja zaszłéj pod Karakalem, według których, dwa pułki rosyjskie jazdy, a zatém nie parę szwadronów, w mniemaniu, że miasteczko pomienione obsadzone jest przez słabą pikietę turecką, zbliżyły się ku niemu chcąc na Turków uderzyć. W niespełna wszelako trzech kwadransach, Rosyanie ujrzeli się otoczonymi blisko przez 5000 Turków. Po rozpaczliwéj bitwie oba pułki rosyjskie prawie zupełnie wybito, tak, iż ledwie 150 koni uszło szczęśliwie do W. Wołoszczyzny zakątem pod Turnu. Miałażby to być ta sama bitwa, o któréj *Koresp. Austryacka* donosiła? Natenczas bitwa ta zaszłaby pod Karakalem nie zaś pod Turnu, a stamtąd resztki tylko Rosyan ratowały się ucieczką przez Alutę pod Turnu do W. Wołoszczyzny.

— *Pest. Lloyd* pisze z Wołoszczyzny, iż kraj ten nie jest w stanie odpowiedzieć wszystkim wymaganiom stanu wojennego i niezmiernym rekwizycyom, i skarb zupełnie wycieńczony, a bieżące dochody pochłonięte. Rada przeto administracyjna Księstwa udała się za poradą komisarza bar. Budberga do Cesarza Mikołaja z prośbą o pozwolenie zaciągnięcia pożyczki w ilości 20 mil. piastrów (3 mil. złr.) *Lloyd* niedodaje wszakże, iż trudno przypuścić, aby w podobnych okolicznościach rząd wołoski znalazł gdzie kredyt.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— W St. Amand zdarzył się niedawno ważny wypadek pod względem fizyologicznym. Niejaki Milhomme, który przed kilku laty służąc w wojsku stał w nocy na warcie, miał widzenie i z przestrachu stracił mowę. Od tego czasu przez kilka lat nie mówił wcale, a wypuszczony z wojska trudnił się wyrobkiem. Wszelkie środki lekarskie nie zdołały mu przywrócić mowy. Niedawno temu idąc przy ładownym wozie, kiedy koń się napróżno silił ruszyć daléj, Milhomme w uniesieniu zawołał nagle na konia i od téj chwili napowrót mowę odzyskał. Potrzeba więc było tylko nagłego wysilenia aby mu mowę przywrócić.

— Na warsztatach morskich w Deptford, budują teraz olbrzymi statek parowy, dwa razy tak długi jak „Himalaya“ bo na 700 stóp, poruszany szrubą i wiosłami.

— Aeronauta Vermail miał wynaleść sposób kierowania balonem, i w tych dniach chce się z wynalazkiem swoim popisywać przed Cesarzem Napoleonem na polu Marsowém. Dla przekonania o dokładności swojego narządu, Vermail obowiązał się postrzelać lalki które w tym celu ustawi na równinie St. Denis.

— Ponieważ admirał Napier złapał kilka statków rosyjskich ze solą, przeto Punch radzi mu, aby popłynął teraz na połów śledzi, a będzie miał je czém nasolić.

— Poseł austryacki w Paryżu Aleksander Hübner, który otrzymawszy świeżo order korony żelaznéj 1széj klasy, uzyskał tytuł barona, liczy się do najmłodszych dyplomatów. Urodzony w Wiedniu w r. 1811, przed rokiem 1848 był jeszcze konsulem w Lipsku. W r. 1846 wysłany w sprawie Krakowa do Paryża, powrócił na swoją posadę. W czasie rewolucyi lutego 1846 r. przebywał w Medyolanie, gdzie mimowolnie musiał się zatrzymać. Dnia 2go grudnia 1848 prowadził p. Hübner protokół ów ważny w Ołomuńcu. W marcu 1849 wysłany był znów do Paryża, gdzie w końcu września objął urząd rezydenta, a na początku 1853 zamianowany tamże pełnomocnym ministrem Austryi.

Przyjechali do Krakowa: od dnia 7go do dnia 8go czerwca: Józef Mejer ze Lwowa. Leopold Majerhofer z Tarnowa. Adolf baron Boul z Drezna. Seweryn Jordan z Poręby wielkiéj. Karol Martini z Wiednia. Jadwiga Stecka z Karlsbadu. Celestyna hr. Moszczeńska ze Zbyltowskiéj Góry. Władysław Kozubowicz z Podola. Władysław Skarzyński z Lewniowy. August Nowicki z Mikluszowic. Katarzyna Gregoriades z Galaczu. Anastazy Baschuta z Jas.

Wyjechali: Helena hr. Małachowska, Cecylia hr. Małachowska do Marienbadu. Tekla Zarzycka do Częstochowy. Henryka Stadnicka, Felicya Wężykowa do Polski. Henryk Neudisser do Berna. Franciszek Tuller do Pragi. Ludwik Tripplin do Wiednia. Karol Höfer do Tarnowa.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wieden. *Kursa telegraficzne z dnia 8 czerwca:* — Metaliki 5-pr. $86^{13}/_{16}$. — Metaliki $4^{1}/_{2}$-pr. 77. — Metaliki 4-pr. $69^{1}/_{2}$. — 4-pr. z 1850 r. 92. — $2^{1}/_{2}$-pr. $48^{7}/_{16}$. — 1-pr. $19^{1}/_{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg $132^{7}/_{8}$. — Londyn 12 kr. 55. — Paryż 156. — Akcye Bankowe 1235. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. ——. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. ——. B. — —. Ost-Donau Dampfsch —.

Kurs krakowski 7 czerwca. Banknoty. austr. ż. $82^{1}/_{2}$ pł. 82. — Pruski kurant ż. $110^{1}/_{2}$, pł. $109^{3}/_{4}$. — Ruble srebrne nowe ż. 103. pł. 102. — Cwancygiery nowe ż. 111, pł. 110. — Cwancygiery stare ż. 110 pł. 109. — Imperyały ż. 35 4, pł. 34 27. — Dukaty austr. i holend. ż. 20 10 — pł. 20 4. — 20frankowe ż. 36 5 pł. $34^{1}/_{3}$. — Listy zast. pol. ż. 97 pł. $96^{1}/_{2}$ — Listy Zast galic. ż. $94^{1}/_{4}$ pł. $93^{2}/_{3}$.

Kurs lwowski d. 5 czerwca. Dukat holend. 6 złr. kr. 16. — Dukat ces. 6 złr. 20 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 52 kr. — Rubel ros. 2 złr. $6^{1}/_{2}$ kr. — Talar pruski 2 złr. 1 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 32 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. 92 kr. 2 w mk. — Sprzedano 100 po złr. 92 kr. 39. — Dawano za 100 złr. 92 kr. —. — Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z d. 7 czerw. Metaliki $87^{1}/_{4}$. — Nowa pożycz. 77. — Akcye Banku wied. 1230 — Akcye kolei żel. półn. $214^{1}/_{8}$. Agio od złota $38^{1}/_{2}$, od srebra 33. — Oblig. uwoln. grunt. 84. — Nowa pożyczka 1854 r. $91^{3}/_{8}$.

URZĘDOWE.

(486) **Kundmachung.** (2-3)

[N. 11,142]. Zufolge Weisung des h. Finanz-Ministeriums vom 15ten d. M. Z. 8,999 F. M. wird dem nachstehende, im Landesregierungsblatte für das Kronland Galizien J. 1854. I. Abtheilung S. 16. enthaltene Erlass wegen Einberufung der deutschen Münzscheine zu 10 xr. mit dem Beisatze neuerdings kundgemacht, dass eine *Verlängerung* des Einberufungstermines in keinem Falle Statt finden wird.

Krakau am 21 Mai 1854.

Franz Graf *Mercandin*
k. k. Landes Präsident.

Erlass des k. k. Finanz Ministeriums vom 1. Jänner 1854.

Die Finanz Verwaltung hat beschlossen, die deutschen (verlossbaren) Münzscheine zu 10 xr. bis 1. Juli 1854 aus dem Umlaufe zu ziehen.

Zu diesem Zwecke wird Jedermann freigestellt, die gedachten Münzscheine bis zu dem festgesetzten Termine entweder zu Zahlungen an Staatskassen zu verwenden, oder gegen Scheidemünze in Silber und Kupfer, oder nach Wahl des Inhabers gegen anderes coursirendes Geld bei der k. k. Verwechslungskasse in Wien und ausserhalb Wien bei sämtlichen Landeshauptkassen umzuwechseln.

Zur Erleuchterung des Publikums werden ausnahmsweise auch die Sammlungskassen zur Umwechslung beauftragt.

Bei den letzt erwähnten Kassen kann jedoch die Umwechslung nur gegen coursirendes Staatspapiergeld geschehen.

Nach Ablauf des obenerwähnten Termines dürfen solche Münzscheine von den landesfürstlichen Kassen nicht mehr an Zahlungsstaat oder zur Umwechslung angenommen werden, und sind dieselben als ungiltig anzusehen.

Dagegen bleiben die ungarischen Münzscheine zu 10 xr., so wie die ungarischen Münzscheine zu 6 xr. vorläufig noch in Umlaufe.

Baumgartner m. p.

OBWIESZCZENIE.

Stósownie do rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa finansów z dnia 15go b. m. i r. N. 8999, c. k. Kommissya Gubernialna następujący w Dzienniku Rządowym krajowym dla kraju koronnego Galicyi z roku 1854 Część I. stronnica 16, zamieszczony Reskrypt względem ściągnienia z obiegu niemieckich biletów monetowych na 10 kr. z tém dołożeniem powtórnie do wiadomości podaje, że przedłużenie terminu do ściągnienia ich z obiegu przeznaczonego, w żadnym przypadku miejsca mieć nie będzie.

Kraków dnia 21 maja 1854 r.

Franciszek Hr. *Mercandin*,
Prezydent c. k. Rządu krajowego.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 1go stycznia 1854 r.

Administracya Skarbu postanowiła wywołać z obiegu niemieckie bilety monetowe (podlegające losowaniu) na 10 kr. do dnia 1go lipca 1854 r.

Tym końcem wolno jest każdemu aż do wzwyż wyrażonego terminu, użyć wspomnionych biletów monetowych albo do uiszczania zapłat do Kass rządowych, albo też zamienić takowe na monetę zdawkową srebrną lub miedzianą, albo też podług wyboru posiadacza za inne pieniądze w obiegu będące w c. k. Kassie zamiany w Wiedniu, zaś zewnątrz Wiednia we wszystkich Kassach krajowych głównych. Dla ułatwienia publiczności, upoważnionemi będą do zamiany wyjątkowo także kasy zbiorowe. W tych ostatnich kassach zamiana jednakże następować może tylko za pieniądze papierowe rządowe, w obiegu będące.

Po upływie wzwyż rzeczonego terminu, bilety monetowe tego rodzaju nie będą przyjmowane przez Kassy rządowe w miejsce zapłaty, ani też w drodze zamiany, i uważanemi być mają za nieważne.

Zaś węgierskie bilety monetowe na 10 kr., tudzież bilety monetowe węgierskie na 6 kr. pozostaną jeszcze tymczasowo w obiegu.

Baumgartner m. p.

Z. 1333 G. G. C. ex 1854. **Kundmachung.** (513)

Das hohe k. k. Ministerium des Innern findet über die Anwendung des Punktes 2. des §. 4. der Grundentlastungs-Ministerial-Verordnung vom 4. Oktober 1850 (Nr. 1. des Land-Gesetztblt.) auf Revisionsgründe Nachstehendes zu verordnen:

Die gepflogenen Erhebungen haben dargethan, dass die Revisionsgründe keine eigene Kathegorie von Grundstücken bilden.

Es ist somit bei Beurtheilung der hinsichtlich der Revisionsgründe obwaltenden Besitzverhältnisse im Wege der Grundentlastungs-Verhandlung mit Rücksicht auf die in jedem einzelnen Falle erhobenen Umstände nach den über die Grundbesitz-Verhältnisse in Galizien überhaupt bestehende Gesetzes-Vorschriften vorzugehen.

Demgemäss sind die Leistungen von sämmtlichen Revisionsgründen, falls selbe nicht bereits in die überreichten Anmeldungen aufgenommen worden sind, nachträglich und zwar bei Vermeidung der im Edikte vom 30. Juni 1851 angedroheten Folgen, bis 1. Oktober l. J. bei der Grundentlastungs-Ministerial-Kommission anzumelden. Die Anmeldung ist nach dem Unterrichte vom 30. Juni 1851 zu verfassen.

Die Grundentlastungs-Behörden haben sohin nach den Bestimmungen der Ministerial-Verordnung vom 4. Oktober 1850 und den sonstigen einschlägigen Vorschriften, gleichwie bei den übrigen angemeldeten Leistungen zu beurtheilen und zu entscheiden, ob die Leistungen von Revisionsgründen Gegenstand der Grundentlastung sind, oder nicht?

Im ersteren Falle ist zugleich über die Entschädigung zu erkennen, und es finden dann auf diese in die Grundentlastung einbezogenen Revisionsgründe auch die Bestimmungen des Punktes a. des §. 4. der Ministerial-Verordnung vom 4. Oktober 1850 ihre volle Anwendung.

Im letzteren Falle hat der rechtskräftige Ausspruch der Grundentlastungs-Behöden über die Ausscheidung der besagten Leistungen aus der Grundentlastung die Folge, dass es von der mit Ministerial-Verordnung vom 21. Mai 1850 Z. 10,129 angeordneten Sistirung des Fortbezuges derselben, sowohl was die laufenden, als die rückständigen diessfälligen Schuldigkeiten anbelangt sein Abkommen erhält.

Diese Vorschrift findet auch auf die unter anderen Benennungen (z. B. als Polany, Huty, Obcinki, Przyrębki, Morgi, Ługi u. s. f.) vorkommenden, den Revisionsgründen gleichgehaltenen Grundstücke Anwendung.

Was in Gemässheit der h. Verordnung des k. k. Ministeriums des Innern vom 23. Mai 1854 Z. $^{6019}/_{810}$ hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Von der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission für das Verwaltungsgebieth Krakau von Galizien.

Krakau am 31. Mai 1854.

Der k. k. Ministerial-Kommissär,
Hietzgern von Nordfelden.

Obwieszczenie.

O zastósowaniu punktu 2 w §. 4 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 4go października 1850 r. (Nr. 1 Dziennika praw krajowych i rządowych) co do gruntów rewizyjnych, postanowiło wys. c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych następujące wydać rozporządzenie:

Przedsięwzięte dochodzenia udowodniły, że grunta rewizyjne właściwą kategoryę gruntów niestanowią.

Rozpoznanie więc stosunków posiadłości, co się tyczy gruntów rewizyjnych przy pertraktacyi indemnizacyjnéj według praw i przepisów dla Galicyi o własności gruntowéj w ogólności wydanych, z uwzględnieniem w szczególnym razie odkrytych okoliczności — nastąpić ma.

Powinności z wszelkich gruntów rewizyjnych, jeżli jeszcze do wynagrodzenia niewykazane, mają się następnie do dnia 1go października 1854 r. do Kommissyi ministeryalnéj indemnizacyjnéj zameldować, pod doznaniem prawnych skutków Edyktem z dnia 30 czerwca 1851 r. zagrożonych. Powinności te według instrukcyi z dnia 30 czerwca 1851 r. wykazać się mają.

Władze do uwolnienia gruntu od ciężarów postanowione, należytości z gruntów rewizyjnych, równie jak i innych w téj mierze wydanych przepisów rozpoznawać i rozstrzygać będą, czyli te należytości są przedmiotem uwolnienia gruntu lub nie.

W piérwszym razie rozstrzygną zaraz o wynagrodzeniu, i te do uwolnienia uznane grunta rewizyjne przystosują do postanowień w punkcie *a.* w §. 4 rozporządzenia ministeryalnego z d. 4go października 1850 r. umieszczonych.

W ostatnim zaś razie, wyrok prawny władz indemnizacyjnych wyłączający powinności od uwolnienia gruntu ten ma skutek, że rozporządzeniem ministeryalném z dnia 21go maja 1850 r. do Liczby 10,129 nakazane wstrzymanie w odbieraniu tak bieżących jak i zaległych należytości uchyloném zostaje.

Niniejsze rozporządzenie rozciąga się także na grunta pod innemi nazwiskami (jako to: Polany, Huty, Obcinki, Przyrębki, Morgi, Ługi itp.) istniejące z gruntami rewizyjnemi za równe uważane.

Co w skutek rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 23go maja 1854 r. do L. $^{6019}/_{810}$ do powszechnéj wiadomości podaje się.

N 12,063. **Kundmachung** (508—3)

Seine Excellenz der Herr k. k. Finanz-Minister, hat mit h. Erlasse v. 27. Mai l. J. Z. 2,865 die zollfreie Einfuhr von Roggen, Gerste, Hafer, Weitzen, Erbsen, Linsen und Bohnen über das Zollamt Szczakowa bei Krakau für die Dauer bis Ende Juni 1854 zu gestatten befunden.

Diese h. Anordnung trat mit 28ten Mai l. J. in Wirksamkeit. Da das Zollamt Szczakowa hievon bereits in Kenntniss gesetzt wurde.

Von der k. k. Landes-Regierung.
Krakau d. 1 Juni 1854.

OBWIESZCZENIE.

Jego Excellencya c. k. Minister Skarbu, reskryptem z dnia 27 maja b. r. do L. 2865 wydanym, zezwolił na wprowadzenie do kraju żyta, jęczmienia, owsa, pszenicy, grochu, soczewicy i fasoli bez opłaty cła do końca miesiąca czerwca 1854 r. przez Urząd celny w Szczakowéj przy Krakowie istniejący.

Które to wysokie postanowienie z dniem 28 maja b. r. w działalność wstępuje, gdyż Urząd celny w Szczakowéj o powyższém postanowieniu zawiadomiony już został.

Z c. k. Rządu Krajowego.
Kraków dnia 1go czerwca 1854.

Nr. 162.— (Abschrift).
(463) **Kundmachung.** (3)

Vom dem k.k. Distriktual-Berggerichte zu Wieliczka, als Berglehnsbehörde, wird hiemit bekannt gemacht, dass das Berg-Inspektorat zu Siersza, im Namen des Herrn Grafen Adam Potocki hieramts auf die, von demselben endeckten Eisensteine, Galmei und Steinkohlenlager:

1tens im Bezirke der Gemeinde Psary ein Grubenfeld von $68\frac{16696}{25088}$ Krakauer Grubenmassen.
2tens im Bezirke der Gemeinde Filipowice ein Grubenfeld von $243\frac{22724}{25088}$ Krakauer Grubenmassen.
3tens im Bezirke der Gemeinde Miękinia ein Grubenfeld von $50\frac{18686}{25088}$ Krakauer Grubenmassen.
4tens im Bezirke der Gemeinde der Stadt Nowagóra ein Grubenfeld von $129\frac{2466}{25088}$ Krakauer Grubenmassen.
5tens im Bezirke der Gemeinde Siersza ein Grubenfeld von $86\frac{21556}{25088}$ Krakauer Grubenmassen.
6tens im Bezirke der Gemeinde Lgota ein Grubenfeld von $111\frac{12316}{25088}$ Krakauer Grubenmassen.
7tens im Bezirke der Gemeinde Myślachowice ein Grubenfeld von $170\frac{12547}{25088}$ Krakauer Grubenmassen.
8tens im Bezirke der Gemeinde Wodna ein Grubenfeld von $21\frac{5705}{25088}$ Krakauer Grubenmassen.
9tens im Bezirke der Gemeinde Tenczynek ein Grubenfeld von $229\frac{3440}{25088}$ Krakauer Grubenmassen zu Lehne begehrt hat, und dass alle diese Grubenfelder im Grossherzogthume Krakau auf der Herrschaft Tenczynek liegend. sich sowohl über die in den obbenannten Gemeinden befindlichen herrschaftlichen, als auch andere zum Besitze der dortigen Insassen gehörigen Grundstücke erstrecken.

Dem zu Folge werden nun alle etwaigen Interessanten aufgefordert, ihre allfälligen Ansprüche gegen die angesuchte Belehnung längstens bis 4 (vierten) Juli l. J. hieramts um so sicherer vorzulegen, als sonst auf die nachträglichen Einwendungen keine Rücksicht genommen, und stehet auch jedem Interessanten frei, bis dahin die betreffenden Lehensmappen bei diesem k. k. Distriktual-Berggerichte einzusehen.— Wieliczka am 4ten Mai 1854.

Ner 127. **P o z e w.** (509—1-3)

Dominium Iwkowa obwodu Bocheńskiego, wzywa Wojciecha Bagińskiego z pod numeru domu 185 do służby wojskowéj obowiązanego, aby w przeciągu 6 tygodni do miejsca swego urodzenia powrócił, inaczéj z niém według istniejących przepisów postąpioném będzie. — Dominium Iwkowa dnia 5go maja 1854.

N. 173. **C. K. SĄD POKOJU** (512—1-3)
Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do artykułu 52 Ustawy o włościanach usamowolnionych i na zasadzie artykułu 12 Ustawy hipotecznéj z roku 1844, wzywa mających prawo do spadku po niegdy Kazimierzu Ściśło, włościaninie we wsi Binczycach w okręgu m. Krakowa dystrykcie Mogilskim położonéj, pozostałego, z domu i gruntu morgów 6 pod pozycyą 40 Tabelli czynszowéj zapisanego, składającego się, aby w przeciągu miesięcy trzech z prawami swemi do spadku tego zgłosili się; po upływie bowiem czasu tego, spadek pomieniony zgłaszającym się Pawłowi i Stanisławowi Ściśłom braciom, oraz Maryannie 1mo Krupowéj, 2do Felixa Zyburg Małżonce, jako jedynym sukcessorom, każdemu z nich w szczególności po ½ części przyznanym zostanie.

Kraków dnia 3go czerwca 1854 r.
X. A. Wolniewicz, S. P.
W. Korczyński.

Inseraty.

Przegląd Polityczny.

Depesze telegraficzne.

Konstantynopol 29go maja. Dotąd wojska świeże niepopłynęły jeszcze do Werny. Bombardowanie i wzięcie Redut-Kale potwierdza się. Anapa opuszczona przez Rosyan; podobnież Kutais ma być opuszczone. Dwa greckie okręty kupieckie z wojskiém rosyjskiém na pokładzie zostały wzięte.

Ateny 2 czerwa. Proklamacye ministerstwa i jenerała Forey ogłoszone zostały. Eskadra amerykańska zbiera się pod Syra. Wielu urzędników oddalono ze służby.

Kopenhaga 6 czerwca. Wczorajsza rocznica nadania ustawy zasadnicznéj, obchodzoną była z największą spokojnością. 30,000 osób było obecnych. Rząd zniósł monopol handlu z Islandyą będący własnością kilku kupców i otwarł go dla wszystkich narodów.

Rostok 5go czerwca. Wczoraj zawinęło 16 okrętów floty francuskiéj pod Warnemünde i odpłynęło tegoż dnia daléj.

Listy ze Stambułu 25go potwierdzają w brew powyższéj depeszy wiadomość o ambarkacyi wojska francusko-angielskiego do Warny, w sile 40,000 ludzi. Spieszna ta wyprawa jest niewątpliwie wypadkiem odbytéj w Warnie rady wojennéj, i zdaje się zarazem potwierdzać podanie, że Omer pasza ma z armią swoją wyruszyć na odsiecz Sylistryi. Według *O.-Deut.-Post* Omer posuwa się w tym kierunku dwoma kolumnami, prawe skrzydło wzdłuż wzgórzów Taiban Dere, lewe brzegiem Distry, podczas gdy centrum armii postępuje gościńcem Erikli-Meredrzan. Jeśli z drugiéj strony prawda co donosi depesza telegraficzna *Timesa*, iż Rosyanie pozostawiając 40,000 pod Sylistryą, idą w sile 60,000 na spotkanie Omera paszy, to lada dzień może nas dojść wiadomość o stanowczéj w tych stronach bitwie.

Donieśliśmy już o wyjeździe księcia Napoleona do Warny. Na wizycie pożegnalnéj w pałacu Czyragan, Sułtan odpiął plakę brylantową orderu Medżydże, którą miał u piersi i przypiął ją francuzkiemu księciu, którego udarował prócz tego trzema przepysznemi końmi.

Pressa wiedeńska podaje następującą przyczynę zmiany ministerstwa w Konstantynopolu: W. Wezyr Mustafa pasza objawił wielkie swoje niezadowolenie nad skutkiem rady wojennéj odbytéj w Szumli. Nie był on kontent z uchwały stanowiącéj chrześcianina wodzem naczelnym wojsk wszystkich. Pozostawiono mu do wyboru, albo żądaniom jenerałów uczynić zadosyć, albo podać się do dymisyi. Mustafa złożył swoją tekę, a Mehemed pasza mianowany w. wezyrem; na jego przedstawienie Halil pasza wychowany po europejsku został kapudanem paszą (ministrem marynarki). *Kreuzztg* powiada, że Halil pasza jest zwolennikiem rosyjskim.

Tenże dziennik podaje z Szumli 3go b. m. Gwałtowne bitwy około Sylistryi ustały z dniem 1 b. m. Rosyanie urządzili drugi most pontonowy pod Kalweją (między Sylistryą a Rassową) i opatrzyli go dużym szańcem przedmostowym. Wojska rosyjskie stojące poniżéj Sylistryi na ziemi Bułgarskiéj w kierunku Kalwei gotują się do przejścia na lewy brzeg Dunaju.

Według raportów rosyjskich w Bukareszcie ogłoszonych, lewe skrzydło korpusu oblężniczego zdobyło pod Sylistryą wszystkie szańce pierwszéj linii obronnéj, tak od strony Dunaju jak i od wschodniéj strony lądowéj, straciwszy tylko 97 w zabitych i 167 w rannych. *Cop. Ztg. Cor.* utrzymuje, iż strata Rosyan pod Sylistryą, Turnu i Brankowani bez mała na 10,000 ludzi liczoną być może. Mianowicie szturm na Sylistryę powtórny w nocy z 29go na 30ty miał być o wiele dotkliwszym w stratach aniżeli poprzedzającéj nocy, gdyż przyszło do ataku na bagnety. Szturm jeszcze 31go był przedsiębrany, ale odparty. Teraz Rosyanie mają się ograniczyć na zupełném obsaczeniu twierdzy ze wszystkich stron.

Listy z nad morza Czarnego w dziennikach francuzkich potwierdzają wiadomość o zwycięztwie odniesionem przez Szamila nad Rosyanami. Oddziały rosyjskiego wojska, które opuściły twierdze Tuap, Anakrią i dwie inne na wybrzeżu Abhazyi, i chciały się złączyć z centrum armii Kaukazkiéj, spotkały w drodze Czerkiesów, którzy je na głowę pobić mieli. Potwierdza się również zajęcie przez Turków warowni Osurgethe, w sąsiedztwie Szefketilu, którą Rosyanie dobrowolnie opuścili. Nierównie mniéj dla Turcyi pomyślne są wiadomości z dalszych okolic Azyi. Rosya koncentruje znaczne siły w bliskości Karsu, podczas gdy armia turecka mająca bronić téj ważnéj twierdzy, w zupełnéj jest dezorganizacyi.

Journ. de St. Petersbourg pisze z Teodozyi 28go kwietnia: Onegdaj o 7éj rano dwa okręty i trzy fregaty parowe nieprzyjacielskie stanęły przed naszém miastem w linii bojowéj. Baterye nadbrzeżne dały ognia. Mniemaliśmy, że nadchodzi chwila działania i poświęcenia; ale statki nieprzyjacielskie oddaliły się po upływie pół godziny nie dawszy ani strzału. Tenże dziennik donosi to co depesza z Konstantynopola mówi powyżéj o zabraniu statków greckich, które wiozły wojsko do Krymu i chorych z Noworosyjska. Chorych i kobiety uwolniono. Po dzień 28 maja nie było żadnego napadu na brzegi Finlandyi jak pisze raport gubernatora, który dodaje, że zniszczono baterye angielskie wysypane na wyspie Moschor naprzeciw Gunstarsvärn i Meyenfeld.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Wys. barometr. w liniach par. przy 0° Reaumura.	Stan ciepła podług Reaumura.	Wilgotność powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru.	Stan nieba.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
7	2	324'''48	+ 10° 2	56 1	pnzachodni średni	pogoda z chmurami		+11°2	+8°9
	10	325 50	+ 7° 2	77 1	zachodni „	pochmurno			
8	6	326 20	+ 5° 9	81 2	północny słaby	„	w nocy i rano deszcz		

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Antoni Czapliński* zarządzca drukarni.